**Opublikowano:** Konstancin-Jeziorna (www.konstancinjeziorna.pl)

# Dom spotkań i pomysłów – nowe życie willi Poranek

2023-08-08

**U zbiegu ulic Kraszewskiego i Źródlanej w Konstancinie-Jeziornie można podziwiać przepiękną willę Poranek. Zabytkowy budynek, dzięki nowym właścicielom – Oldze Grygier-Siddons i Jonathanowi Siddonsowi – odzyskał dawny blask. Teraz w tym wyjątkowym miejscu mieści się dom spotkań i pomysłów.**

Na mapę konstancińskich zabytków wracają kolejne architektoniczne perełki. Po willi Granke przy skrzyżowaniu ul. Granicznej i ul. Szpitalnej oraz willi Anna przy ul. Żeromskiego drugie życie i dawny blask zyskała willa Poranek u zbiegu ulic Kraszewskiego i Źródlanej. To wszystko dzięki nowym troskliwym właścicielom.

## Zabytek z historią

Willa Poranek została zbudowana w 1910 r. jako jeden z pierwszych pensjonatów w letnisku Konstancin. Powstała na zlecenie dr. Wilhelma Rubina, współzałożyciela Zrzeszenia Lekarzy Rzeczypospolitej Polskiej. Doceniał on zdrowotne walory konstancińskiego powietrza i zachęcał mieszkańców Warszawy do odwiedzania podstołecznej miejscowości. Zlokalizowana przy Parku Zdrojowym willa Poranek codziennie witała letników przybywających tu kolejką wilanowską. Budynek, choć przetrwał obie wojny światowe, został kompletnie zdewastowany w okresie powojennym. W 2008 r. willa została wpisana do rejestru zabytków. Niszczała przez kilka lat. Na szczęście w 2015 r. rozpoczął się nowy rozdział w historii willi Poranek. Okazały budynek zyskał nowych właścicieli. Zostali nimi Olga Grygier-Siddons i Jonathan Siddons, którzy sprowadzili się do Konstancina-Jeziorny z Londynu. – Spacerując po Parku Zdrojowym często mijaliśmy zniszczoną willę – wspomina pani Olga. – I przyszła myśl: dlaczego nie przywrócić jej dawnego piękna i świetności? Wierzyliśmy, że to może się udać, jesteśmy w końcu finansistami, ale nie mieliśmy żadnego biznesplanu.

# Życie w Anglii

Było za to wieloletnie doświadczenie w międzynarodowej korporacji, a także chęć stworzenia czegoś nowego, swojego. – Będąc prezeską Pricewaterhouse-Coopers w Europie Środkowej i Wschodniej wiedziałam, że to nie wszystko, co chcę w życiu osiągnąć – przyznaje pani Olga. – Szukałam czegoś, co przyniesie mi satysfakcję i poczucie spełnienia.

Tak narodził się pomysł stworzenia miejsca dla międzynarodowych liderów. – Konstancin-Jeziorna i willa Poranek doskonale się do tego nadawały – dodaje. – Choć na początku bałam się tak samo jak czterdzieści lat temu, kiedy z jedną walizką wylądowałam na lotnisku Heathrow.

Był rok 1981, a wyjazd z komunistycznej Polski graniczył z cudem. Pani Oldze, świeżo upieczonej maturzystce, jednak się udało. – Wykorzystałam krótki moment „oddechu”, otrzymałam paszport i wyjechałam na wycieczkę do Londynu – wspomina.– To był ostatni moment, w grudniu ogłoszono stan wojenny.

Dla pani Olgi był to początek nowego życia, bo chwilowy wyjazd zamienił się w bardzo długi, ponad dwudziestoletni pobyt w kraju nad Tamizą. – Tam studiowałam

informatykę i księgowość na uniwersytecie w Manchesterze, zaczynałam i rozwijałam karierę zawodową – wspomina.

Do Polski wróciła w 2004 r. z mężem Jonathanem Siddonsem – mentorem i doradcą strategicznym prezesów i zespołów kierowniczych międzynarodowych firm – oraz z dziećmi.

## Dom spotkań i pomysłów

Willę Poranek trzeba było rozebrać, cegła po cegle, a następnie odtworzyć ją na nowo – wszystko pod ścisłym nadzorem konserwatora zabytków. Budowanie, a w zasadzie tworzenie repliki oryginału zajęło kilka lat. Teraz odmieniona willa Poranek zachwyca nie tylko z zewnątrz piękną architekturą, ale również w środku – swoją elegancją, poczuciem komfortu i ciepłem. Ciekawe jest też jej nowe przeznaczenie. Dziś działa tu „Home of meetings & ideas". To unikatowy dom spotkań i pomysłów dla liderów, menedżerów i przedstawicieli różnych dziedzin życia, m.in. biznesu, kultury, sportu czy środowiska dziennikarskiego. Willę Poranek odwiedzają goście z całego świata. Biorą tu udział w spersonalizowanych szkoleniach – ale przede wszystkim ładują akumulatory dzięki otaczającej ich przyrodzie oraz otwartości gospodarzy, którzy traktują swoich gości jak najlepszych przyjaciół. – Przez wiele lat to ja jeździłam po świecie na różne spotkania – mówi Olga Grygier-Siddons. – Wreszcie stwierdziłam, że chcę, aby ludzie przyjeżdżali do mnie. Tu się inspirowali, zachwycali Polską i wyjeżdżali pełni podziwu. Naszą misją stała się też promocja kultury i konstancińskiej przyrody.

## Światowi goście

Teraz willa Poranek jest pełna życia. Zespół fachowców współpracujących z jej właścicielami, w ramach działalności Experiential Learning Hub, tworzy programy szkoleń i warsztatów. – Rozpoczęliśmy też współpracę z Akademią Leona Koźmińskiego, liderem edukacji biznesowej w Europie Środkowej. Nasz wspólny program ma na celu rozwój kompetencji przywódczych u menedżerów kierujących lub pragnących z powodzeniem kierować organizacjami międzynarodowymi – opowiadają nowi właściciele zabytku. Willa Poranek proponuje również „Inspirujące piątki", czyli spotkania z ekonomistami czy ludźmi sztuki, m.in. prof. dr. hab. Witoldem M. Orłowskim – ekonomistą, Moniką Osiecką – rzeźbiarką, prof.

Krzysztofem Obojem – strategiem. – Gościmy biznesmenów z Polski, Izraela, Libii, Singapuru, Republiki Południowej Afryki, Indii, Kanady, Hiszpanii, Grecji czy Szwajcarii – mówi Jonathan Siddons. – Zachwyca ich tu wszystko – wiewiórki, drzewa, jedzenie i atmosfera, a Konstancin jest już rozpoznawalny w różnych zakątkach świata.

---

**Adres źródłowy:** https://www.konstancinjeziorna.pl/news/dom-spotkan-i-pomyslow-nowe-zycie-willi-poranek